



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



Polski Komitet Pomocy Społecznej

Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

REDAGUJE: Barbara Klimasińska

DŹDŻU KROPLE...

Leopold Staff DESZCZ JESIENNY

O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny,
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...
Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgłę mokną
I światła szarego blask sączy się senny...
O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...

Wieczornych snów mary powiewne, dziewicze
Na próżno czekały na słońca oblicze...
W dal poszły przez chmurną pustynię piaszczystą,
W dal ciemną, bezkresną, w dal szarą i mglistą...
Odziane w łachmany szat czarnej żałoby
Szukają ustronia na ciche swe groby,
A smutek cień kładzie na licu ich miodem...
Powolnym i długim wśród dżdżu korowodem
W dal idą na smutek i życie tułacze,
A z oczu im lecą łzy... Rozpacz tak płacze...

To w szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny,
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...
Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgłę mokną
I światła szarego blask sączy się senny...
O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...

Ktoś dziś mnie opuścił w ten chmurny dzień słotny...
Kto? Nie wiem... Ktoś odszedł i jestem samotny...
Ktoś umarł... Kto? Próżno w pamięci swej grzebię...
Ktoś drogi... wszak byłem na jakimś pogrzebie...
Tak... Szczęście przyjść chciało, lecz mroków się złękło.
Ktoś chciał mnie ukochać, lecz serce mu pękło,
Gdy poznał, że we mnie skrę roztląć chce próżno...
Zmarł nędzarz, nim ludzie go wsparli jałmużną...
Gdzieś pożar spopielił zagrodę wieśniaczą...
Spaliły się dzieci... Jak ludzie w krąg płaczą... [...]



Listopad

Listopad rozpoczynają w naszym kraju, oraz w wielu innych krajach świata, dwa wyjątkowe dni, kiedy wspominamy tych, którzy odeszli, lecz wciąż żyją w naszych sercach i pamięci.

1 listopada odbywają się kościelne uroczystości Wszystkich Świętych upamiętniające tych, którzy w czasie swojego ziemskiego życia złożyli świadectwo wiary i miłości wobec Boga i bliźnich, a teraz są wzorem dla wiernych kościoła powszechnego. 2 listopada to natomiast tzw. Dzień Zaduszny – poświęcony modlitwie za wszystkich wiernych zmarłych. Jest to także dzień przypominający o związku wspólnoty żyjących ze społecznością Świętych, którzy otaczają nas swoją opieką i orędownictwem.

Obydwie wspomniane uroczystości są od wieków zakorzenione w religii oraz polskiej tradycji, historii i kulturze. Warto te dni poświęcić na cenne chwile refleksji i zadumy, spotkanie w gronie rodziny, a także zgodnie ze zwyczajem odwiedzić lokalne cmentarze, aby zapalić znicz pamięci i wdzięczności na grobach bliskich, przyjaciół i znajomych. Pamiętajmy również o tych, którzy odeszli, a w ciągu swojego życia przysłużyli się zarówno lokalnej społeczności jak i ojczyźnie.

Mieczysław Uryga

**„Jest coś, co mrokom się opiera;
Jest pamięć;
a ona nie umiera.”**



Przedostatni miesiąc roku przyniósł w naszej historii wiele ważnych wydarzeń - dramatycznych i pełnych chwały. "Listopad to dla Polski niebezpieczna pora" - pisze Stanisław Wyspiański w "Nocy listopadowej".

Irena Maciejewska LISTOPAD 1830 R.

„29 listopada obchodziliśmy rocznicę śmierci Mickiewicza i rewolucji listopadowej” - notował w Dziennikach z roku 1887 Stefan Żeromski. I w dalszym ciągu pisał: „Poszliśmy spacerem pod pomnik Sobieskiego w Łazienkach. Godzina była 4. Noc jasna i mroźna. Wicher tłukł się po suchych gałęziach drzew parku. Tytan majestatyczny w promieniach nocy, z wzniesioną prawicą wysłuchał przysięgi nas ośmiu na wierność służby ojczyźnie. Ponura cisza, 29 listopada, zamek królewski i wielka miłość dla Niej, nieśmier - telnej w majestacie P a n i”.

Ten zapis dziennika Żeromskiego, eksponujący listopadową noc i posąg króla czyta się jak zapowiedź, nieomal jak szkic do **Nocy listopadowej** Wyspiańskiego. [...]



 **Kraków**

PROJEKT JEST FINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA


CENTRUM @KTYWNOŚCI
SENIORÓW





ANEGDOTY

Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego z jakiejś tam okazji zobowiązali się odwiedzić chorych studentów w czasie sesji i u nich przeprowadzić egzaminy, tak, aby nie stracili roku. Pewnego dnia profesor Pigoń spotyka profesora Kleinera i pyta:

- Czy szanowny pan profesor był u któregoś ze studentów w domu, aby go przepisać?
- Byłem, szanowny panie profesorze.
- I co? Zdał?
- Nie - odpowiedział Kleiner - oblał i kazał mi przyjść za dwa tygodnie.

Profesor Steinhaus kolejny raz egzaminuje studenta fizyki, a pyta go u siebie w domu. Student wchodzi, coś bąka pod nosem, nieproszony rzuca na krzesło płaszcz, wchodzi do pokoju i siada. Steinhaus widząc to ryknął: Biegać dookoła stołu! Zdezorientowany student zaczyna biegać, na co Profesor: Proszę o indeks, dwója. Student słabo protestuje: Ale Pan Profesor wcale mnie nie pytał. Na co Steinhaus: Jako student fizyki powinien pan zacząć od pytania: w którym kierunku i z jaką prędkością.

Anegdota – krótka forma literacka, zawierająca prawdziwe lub zmyślane opowiadanie o zdarzeniu z życia znanej postaci, żyjącej albo historycznej, lub z życia określonego środowiska czy grupy społecznej.

Anegdota ma wydźwięk humorystyczny, może jednak zawierać również pierwiastki dydaktyczne. Charakterystyczną cechą gatunku jest wyraziste zakończenie i obecność niespodziewanej puenty. Anegdoty mogą być fragmentami większych utworów literackich, np. wspomnień, listów i biografii. W średniowieczu często stanowiły część kazań.

